

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Chirac idzie na ugode

Jak podał na swojej stronie internetowej kanał informacyjny France 24, były prezydent Francji, Jacques Chirac, zgodził się zapłacić na rzecz paryskiego ratusza kwotę 550 tysięcy euro w ramach ugody w zamian za odstąpienie od oskarżenia go o korupcję.

Powyzsze doniesienia potwierdzili w srode, 25 sierpnia 2010 roku, przedstawiciele stołecznych władz. Dodali również, że ugoda obejmuje także wypłatę 1,65 miliona euro ze strony partii prezydenta, Unii na rzecz Ruchu Ludowego (Union pour un mouvement populaire, UMP). Jak przyznał członek władz miejskich w rozmowie z agencją AFP, w momencie zawarcia porozumienia, które gwarantuje rekompensatę poniesionych szkód, ratusz nie widzi dalszych podstaw, by występować na drogę sądową.

Zawarcie ugody znacznie zwiększa szanse byłego prezydenta na uniknięcie procesu i oficjalnego skazania za korupcję. Po odstąpieniu od pozwu paryskiego ratusza, nie jest bowiem pewne, czy prokuratura, która prowadzi tę sprawę, zdecyduje się na jej kontynuowanie. A nawet jeśli, oczekuje się, że wystąpi o uwolnienie byłego prezydenta od zarzucanych mu czynów. Wpierw jednak cywilna ugoda Chiraca i UMP musi zostać oficjalnie zaakceptowana przez miejskie władze.

Eksprezydent oskarżany jest o to, że w latach 1977-95, gdy pełnił funkcję mera Paryża, zatrudniał w ratuszu na fikcyjnych stanowiskach osoby z własnej partii. Ugoda ma rekompensować poniesione przez Paryż wydatki na ich wynagrodzenie oraz koszty prawne. W latach 1995-2007, z racji sprawowania najwyższego urzędu w państwie, chroniony był immunitetem. Obecnie, z braku formalnych przeszkód, jego proces mógłby ruszyć. W 2004 roku był premier Alain Juppe, a wcześniej, za kadencji Chiraca, zastępca mera Paryża odpowiedzialny za finanse, został skazany za wspomniany proceder korupcyjny na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Źródło: france24.com (25.08.2010)